

Sygn. akt VI ACa 1620/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając

Sędziowie: SA Urszula Wiercińska

SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 marca 2016 r., sygn. akt XXV C 390/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) *w punkcie pierwszym w ten sposób, że pozbawia wykonalności co do osoby J. J. w całości tytuł wykonawczy zawarty w § 4 ust. 4 aktu notarialnego, sporządzonego w dniu 21 października 2008 roku przez asesora notarialnego Ż. L., zastępcę K. Ł. – notariusza w W., za Nr rep. (...), któremu Sąd Rejonowy (...) w W. w sprawie o sygn. I Co 1594/10 nadał klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 roku;*

2) *w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz J. J. 8 200 zł (osiem tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów procesu oraz nakazuje pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. 10 500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) tytułem części niewiszczonej opłaty od pozwu;*

II. *zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz J. J. 11 800 (jedenastęście tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej;*

III. *nakazuje pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. 10 500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) tytułem części niewiszczonej opłaty od apelacji.*

Sygn. akt VI ACa 1620/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 lutego 2018 roku

J. J. domagał się w pozwie skierowanym przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością działającą pod firmą (...) z siedzibą w W. pozbawienia wykonalności w części go dotyczącej tytułu wykonawczego w postaci bliżej tam opisanego aktu notarialnego, w którym poddał się egzekucji, opatrzonego przez sąd w klauzulę wykonalności, z uwagi na fakt późniejszego objęcia tej samej wierzytelności prawomocnym wyrokiem sądu.

Pozwana spółka domagała się oddalenia powództwa, przyznając fakt istnienia dwóch tytułów egzekucyjnych. Podniosła jednak, że dotąd na podstawie tych tytułów nic nie wyegzekwowała i oświadczyła, że nie zamierza egzekwować należności podwójnie.

Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy oddalił powództwo, a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że pozwana spółka uzyskała przeciwko powodowi dwa tytuły egzekucyjne opiewające na te same należności z opisanych bliżej faktur: pierwszy z nich w formie oświadczenia o poddaniu się egzekucji, złożonego przez powoda i S. B. w akcie notarialnym z 21 października 2008 roku, drugi zaś – w postaci wyroku sądu z 13 lipca 2012 roku. W rzeczonym akcie notarialnym dłużnicy przyznali istnienie zadłużenia na 208.038,13 zł oraz 21.961,87 zł z tytułu odsetek za opóźnienie, uznając jako wymagalną do zapłaty łączną kwotę 230.000 zł. Jednocześnie, celem zabezpieczenia spłaty wierzytelności ustanowili na rzecz pozwanego hipotekę zwykłą łączną w kwocie 230.000 zł na udziałach w opisanych tam bliżej nieruchomościach. Tej właśnie wierzytelności miało dotyczyć oświadczenie o poddaniu się egzekucji, złożone w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Odnotowuje się też, że postanowieniem z 23 czerwca 2010 roku nadano temu aktowi klauzulę wykonalności i w oparciu o ten tytuł pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne, które pod sygn. Km 330/14 prowadzi komornik R. D.. Wyrok, o którym wyżej mowa, opiewa na 226.309,91 zł, został opatrzony klauzulą wykonalności i na jego podstawie komornik R. W. prowadzi pod sygn. Km 41137/14 postępowanie egzekucyjne.

Powołując się na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz na wypowiedzi doktryny sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uznania, by zachodziły okoliczności opisane w hipotezie tego przepisu. Powód – jak się wywodzi – nie wskazał, ani nie udowodnił, by po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Zdaniem sądu dopiero prowadzenie egzekucji mimo zapłacenia przez dłużnika kwoty wymienionej w akcie notarialnym uzasadniałoby pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na podstawie art. 840 § 1 k.p.c. Dopiero w przypadku – jak naprowadza się dalej – gdyby zobowiązanie objęte oświadczeniem o podaniu się egzekucji w akcie notarialnym nie istniało lub wygasło (wskutek zapłaty) miałby prawo bronić się powództwem opozycyjnym przed egzekucją opartą na takim akcie notarialnym i mógłby podnosić wszelkie zarzuty, również kwestionujące istnienie roszczenia objętego aktem notarialnym. Sąd okręgowy ocenia jeszcze, że istnienie tytułu egzekucyjnego w postaci aktu notarialnego, o którym mowa w art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c., nie stanowi przeszkody w dochodzeniu roszczeń przez wierzyciela, nie pozbawia ono bowiem wierzyciela możliwości sądowego dochodzenia jego praw.

W apelacji od tego wyroku powód – zaskarżając go w całości – zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. przez przyjęcie, że egzekucja jest dopuszczalna w sytuacji, gdy egzekwowane zadłużenie na mocy dwóch tytułów wykonawczych dotyczących tej samej należności przewyższa należności dłużnika wobec wierzyciela o kwotę 230.000 zł, jak też, że powodowi nie przysługiwało w chwili złożenia pozwu roszczenie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego. Apelujący stawia też zarzut naruszenia tego samego przepisu w zw. z art. 793 i 794 k.p.c. przez przyjęcie, że egzekucja jest dopuszczalna w sytuacji, gdy egzekwowane zadłużenie przewyższa należności dłużnika wobec wierzyciela o kwotę 230.000 zł, a egzekucja – mimo zapisów art. 793 i 794 k.p.c. – jest prowadzona na podstawie dwóch różnych tytułów wykonawczych dotyczących spłat

tej samej należności. Sąd miał wreszcie dopuścić się naruszenia art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że „strona pozwana” nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne.

W konkluzji wnosi się o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja musi wyrzucić zamierzony skutek prawny, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty znalazły uznanie sądu odwoławczego.

Uwaga ta dotyczy ekscepcji nawiązującej do treści art. 232 k.p.c. Zarzut ten polega na nieporozumieniu. Art. 232 zd. 1 k.p.c. – stanowiąc odpowiednik art. 6 k.c. – wyraża zasadę, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (E. Rudkowska-Ząbczyk, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. E. Marszałkowska-Krześ, komentarz do art. 232 k.p.c.). To strony są zatem adresatami wyrażonej w tym przepisie normy prawnej, co sprawia, że w oparciu o art. 232 zd. 1 k.p.c. nie można formułować zarzutów skierowanych do sądu. To samo – do pewnego stopnia – dotyczy zdania drugiego tego artykułu, gdzie przewidziano prawo a nie obowiązek sądu działania z urzędu. W judykaturze przyjmuje się wprawdzie, że w szczególnych okolicznościach można skonstruować zarzut oparty na tym przepisie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 lipca 2017 roku, V CSK 629/16), z całą pewnością jednak wadliwe przyjęcie, że strony czegoś nie udowodniły, nie może być łączone z hipotezą normy zakodowanej w jego treści. Wydaje się zresztą, że odnotowując fakt nieudowodnienia przez powoda określonych okoliczności, które miałyby usprawiedliwiać pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, sąd pierwszej instancji wcale nie miał na względzie płaszczyzny dowodowej, a posłużył się jedynie pewnym skrótem myślowym, stwierdzając w ten sposób, że powód nie powołał się skutecznie na okoliczności, które usprawiedliwiałyby pozbawienie aktu notarialnego wykonalności. Nie można wszak nie zauważyć, że stan faktyczny był między stronami bezsporny, a spór istniał wyłącznie na płaszczyźnie jurydycznej.

Chybione są także zarzuty naruszenia art. 793 i 794 k.p.c. Żaden z tych przepisów nie dotyczy sytuacji, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie. Nie chodzi przecież ani o kolejny egzemplarz tytułu wykonawczego, ani o tytuł wykonawczy zamiast utraconego.

Rację ma natomiast apelujący stawiając zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., z tym, że uchybienie sądu nie polega na wadliwej wykładni tego przepisu – jak sugeruje apelacja, ale na jego niezastosowaniu. Sąd apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę broni poglądu, że uzyskanie przez wierzyciela tytułu wykonawczego w postaci wyroku sądowego, zasądzającego wierzytelność objętą wcześniej pozasądowym tytułem wykonawczym w postaci aktu notarialnego opatrzonego klauzulą wykonalności, stanowi przyczynę, dla której zobowiązanie z tego ostatniego tytułu nie może być egzekwowane. Nie podziela tym samym poglądu wyrażonego w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009 roku, wydanej w sprawie III CZP 3/09. W szczególności, wbrew stanowisku tam wyrażonemu, zdarzenie polegające na tym, że roszczenie nie może być egzekwowane, nie musi mieć swego źródła w przepisach prawa materialnego. Nie wynika to bynajmniej z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., który – łącząc możliwość pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności z tym, że „po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie (...) nie może być egzekwowane” – nie precyzuje w żaden sposób, jakie zdarzenie ma na względzie. Nie do końca też można zgodzić się z tezą Sądu Najwyższego, jakoby dłużnikowi, przeciwko któremu wydano dwa różne tytuły, przysługiwały „środki obrony przed niezasadnie prowadzoną egzekucją, a po jej zakończeniu roszczenie o zwrot nienależnie wyegzekwowanego świadczenia i ewentualnie także roszczenie odszkodowawcze”. W postępowaniu egzekucyjnym nie przewidziano żadnych mechanizmów pozwalających na obronę dłużnika w takiej sytuacji, nie licząc powództwa opozycyjnego właśnie. Natomiast zwrot wyegzekwowanego świadczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie wchodzi w rachubę, skoro przysporzenie po stronie wierzyciela ma zakotwiczenie w tytułach egzekucyjnych; nie jest więc pozbawione podstawy prawnej. Można mieć wreszcie wątpliwości co do tego, czy działanie wierzyciela polegające na prowadzeniu egzekucji z dwóch tytułów wykonawczych może być uznane

za bezprawne, skoro ten korzysta z legalnie uzyskanych środków pozwalających na prowadzenie egzekucji. Dodać wreszcie trzeba, że wbrew temu, co przyjmuje Sąd Najwyższy, sytuacja nie jest tożsama z tą, gdy wierzycielowi wydaje się kolejny tytuł wykonawczy w trybie art. 793 k.p.c. Nie bez powodu na dalszych tytułach ustawodawca każe oznaczać cel, do którego mają służyć i ich liczbę porządkową. Zabezpiecza się w ten sposób interesy dłużnika, by uniemożliwić lub przynajmniej utrudnić podwójną egzekucję tych samych należności. Podobne mechanizmy ochronne – istniejące także przy ponownym wydaniu tytułu zamiast utraconego (art. 794 k.p.c.) – nie występują wówczas, gdy – jak w sprawie niniejszej – istnieją dwa autonomiczne tytuły obejmujące tę samą wierzytelność. Wierzyciel może zatem prowadzić egzekucję w oparciu o oba tytuły do granic w nich określonych, a odzyskanie wyegzekwowanych od dłużnika środków jest dalece wątpliwe, a z pewnością niełatwe.

Wszystko to, co powiedziano wyżej, potwierdza postawione na wstępie założenie o możliwości zaliczenia wyroku sądowego, obejmującego tę samą wierzytelność, co tytuł pozasądowy i opatrzonego klauzulą wykonalności, do okoliczności uzasadniających pozbawienie tego ostatniego wykonalności na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Poza sporem przy tym pozostaje to, że pozwana nie wyegzekwowała dotąd z aktu notarialnego żadnych pieniędzy, co umożliwiło pozbawienie tego tytułu wykonawczego w całości (por. uzasadnienie wyroku z dnia 12 lutego 2015 roku, IV CSK 272/14 i przywołane tam orzecznictwo) w odniesieniu do osoby powoda. W tym właśnie wyraża się zmiana zaskarżonego wyroku, przeprowadzona przez sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zmieniając zaskarżony wyrok i uwzględniając powództwo w całości, sąd odwoławczy zmodyfikował orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, o których ostatecznie orzec należało na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi stronę bierną. Na koszty strony powodowej złożyła się uiszczona część opłaty od pozwu (1.000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł, zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.). Jednocześnie, należało pobrać od pozwanej – po myśli art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025, ze zm.) – część opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony (10.500 zł).

Na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążono pozwaną w całości kosztami instancji odwoławczej. Na koszty powoda złożyła się część uiszczonej opłaty od apelacji (1.000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (10.800 zł), zgodnie z przywołanym wyżej rozporządzeniem, w wersji obowiązującej w dacie wniesienia apelacji, w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 tego aktu prawnego. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s. pobrano od strony przegrywającej nieuiszczoną część opłaty od apelacji (10.500 zł).